

ZMIANY W STRUKTURZE RASOWEJ I LICZEBNOŚCI POGŁOWIA KÓZ ZNAJDUJĄCYCH SIĘ POD OCENĄ UŻYTKOWOŚCI W POLSCE W LATACH 1983–2024

Iga Peist, Anna Miksza-Cybulska, Aldona Kawęcka

Instytut Zootechniki Państwowy Instytut Badawczy, Zakład Hodowli Owiec i Kóz,
32-083 Balice k. Krakowa



Iga Peist: <https://orcid.org/0009-0008-6202-4442>, Anna Miksza-Cybulska: <https://orcid.org/0000-0002-6375-8607>, Aldona Kawęcka: <https://orcid.org/0000-0002-7932-9380>.

Abstrakt

Celem pracy była analiza zmian w strukturze rasowej i liczebności pogłowia kóz znajdujących się pod oceną użytkowości w Polsce w latach 1983–2024. Opracowanie oparto na danych publikowanych przez Centralną Stację Hodowli Zwierząt oraz Polski Związek Owczarski. Przeprowadzona analiza wykazała, że liczba kóz w Polsce, jak i populacja aktywna podlegająca ocenie użytkowości, w badanym okresie ulegały znacznym wahaniom, odzwierciedlając zmieniające się warunki ekonomiczne i organizacyjne hodowli w Polsce. Szczyt zainteresowania prowadzeniem oceny przypadł na pierwszą połowę lat 90., a gwałtowne spadki liczebności ocenianych zwierząt miały miejsce po roku 1995 oraz po 2007 roku, wraz ze zniesieniem dopłat z Funduszu Postępu Biologicznego. W analizowanym okresie odnotowano znaczną zmienność struktury rasowej ocenianej populacji – od dominacji kóz białych i barwnych uszlachetnionych w latach 90., po wyraźny wzrost udziału rasy karpackiej w ostatniej dekadzie. Obecnie ocena użytkowości prowadzona jest przede wszystkim u kóz karpackich objętych Programem Ochrony Zasobów Genetycznych, co świadczy o rosnącym znaczeniu zachowania bioróżnorodności i wsparcia finansowego w kształtowaniu hodowli tego gatunku w Polsce.

Słowa kluczowe: hodowla, kozy, ocena użytkowości, struktura rasowa, rasy rodzime

Wstęp

Hodowla kóz w Polsce nigdy nie stanowiła kluczowej gałęzi produkcji zwierzęcej – w głównej mierze nizinny charakter kraju sprzyjał hodowli bydła i owiec. Ponadto szereg negatywnych konotacji związanych z tym gatunkiem skutecznie zniechęcał ludność do powszechnego chowu kóz. Benedykt Chmielowski w *Nowych Atenach*, jednej z pierwszych polskich encyklopedii powszechnych, opisał kozę jako „śmierdzący rodzaj zwierząt, w Piśmie Świętym znaczą grzesznych i potępionych”, a prasa z przełomu wieku XIX i XX, próbująca ocieplić wizerunek kozy w społeczeństwie, przytaczała rozliczne określenia stosowane wobec tych zwierząt – „krowa ubogich”, „żydowska krowa” a nawet „żydowskie bydłocie” (Siedlecka, 1899). O niewielkim rozpowszechnieniu chowu kóz na terenach Polski najlepiej świadczy fakt, iż w 1900 roku spośród 17 krajów mających reprezentację w Austriackiej Radzie Państwa na 1000 mieszkańców Śląska przypadało 37,3 kozy, a w Galicji zaledwie 2,5 – dla porównania na sąsiednich Morawach było to 65,1, a w rekordowej pod tym względem Dalmacji – 322,8 (Bojanowski, 1909).

Hodowla tego gatunku była w dużej mierze związana z konkretnymi regionami kraju (Śląsk, tereny podgórskie) jak i określonymi grupami demograficzno-społecznymi (ludność robotnicza okręgów przemysłowych, Żydzi). Dominującym kierunkiem w hodowli kóz w skali globalnej, jak i w Europie jest użytkowanie mleczne – według danych FAOSTAT w 2018 w Europie utrzymywano 17 milionów kóz, w tym 9 milionów kóz mlecznych, a produkcja mleka koziego na kontynencie 2,54 miliony ton (co stanowiło 16,6% światowej produkcji) (Pulina i in., 2018). W Polsce ten sektor ma w ogólnej produkcji mleka znaczenie marginalne – według danych Eurostatu w 2021 roku łączny udział mleka koziego i owczego w całej krajowej produkcji mleka wynosił zaledwie 0,1% (Zuba-Ciszewska i in., 2023). Największym zainteresowaniem pośród konsumentów produktów kozich cieszy się galanteria mleczarska, o czym pośrednio może świadczyć liczba serów wytwarzanych z mleka koziego umieszczonych na liście produktów tradycyjnych – 21 (Kawęcka i Sikora, 2019). W Polsce nie doszło do wykształcenia tradycji konsumpcji mięsa koziego, stąd też jego spożycie kształtuje się na bardzo niskim poziomie – pod koniec pierwszej dekady XXI wieku statystyczny Polak spożywał w ciągu roku 0,04 kg mięsa małych przeżuwaczy (koziego i owczego łącznie) (Niedziółka, 2009).

Pierwsze próby prowadzenia kontroli użytkowości mlecznej kóz na terenie Polski miały miejsce już w okresie międzywojennym – według sprawozdania Śląskiej Izby Rolniczej w Katowicach za rok 1930/1931 wskazano, iż w tym okresie kółka kontroli użytkowości liczyły 60 członków, zapisano do kontroli 100 zwierząt, z czego ostatecznie do obliczeń ujęto 58 zwierząt w 4 kółkach – Rydułtowy, Giszowiec, Załęże i Ruda Śląska (Sprawozdanie Śląskiej Izby Rolniczej w Katowicach za rok 1930/1931).

W przeciwieństwie do pozostałych rodzajów dużego inwentarza populacja kóz podczas II wojny światowej nie uległa tak dużej dewastacji – w 1939 pogłowie kóz wynosiło 420 tys. (w granicach przedwojennych), natomiast w 1946 – 610 tys., z czego 426 tys. na Ziemiach Dawnych i 184 tys. na Ziemiach Odzyskanych. Przyczynę tak niewielkich strat w pogłowie upatrywano w niewielkiej wartości rzeźnej tych zwierząt oraz łatwości ich ukrycia (Krf, 1947).

W okresie PRL stosunek władzy do tego zwierzęcia ulegał zmianom – od promowania hodowli w latach 50., poprzez wykreślenie kozy z listy gatunków zwierząt gospodarskich w latach 70., by w latach 80. ponownie rozbudzić zainteresowanie tym gatunkiem jako dostarczyciela zdrowych produktów wysokiej jakości. W 1983 roku po wieloletniej przerwie rozpoczęto prowadzenie oceny użytkowości rozplodowej i mlecznej, z początku na terenie Opolszczyzny, gdzie zachowała się największa populacja kóz w kraju, a od roku 1987 również na terenie ówczesnego woj. poznańskiego (RSP Dakowy Mokre). Po modzie na hodowlę

tego gatunku, którą można było zaobserwować w ostatniej dekadzie XX wieku, zainteresowanie tym kierunkiem produkcji zwierzęcej nieco wyhamowało, jednakże w ostatnich latach rosnącą popularnością cieszy się hodowla ras zachowawczych, zaliczanych do typu ogólnoużytkowego – kozy karpackiej, sandomierskiej i kazimierzowskiej. Hodowcy uczestniczący w Programie Ochrony Zasobów Genetycznych mogą liczyć na dopłatę w ramach *Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Interwencja 6. Zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych zwierząt w rolnictwie* w wysokości 953 zł/szt. Należy mieć na uwadze, że użytkowość mleczna czy mięsna tych ras, w porównaniu do ras o jednokierunkowym typie użytkowania, takich jak kozy saaneńskie czy burskie, kształtuje się na niskim poziomie, jednakże jest to rekompensowane przez duże zdolności adaptacyjne i dobrą zdrowotność rodzimych kóz. Rasy te są szczególnie polecane do utrzymania w gospodarstwach małych i agroturystycznych – ich ciekawy fenotyp może podnieść atrakcyjność obejścia, a dodatkowym walorem jest ich wartość dla kultury hodowlanej regionu.

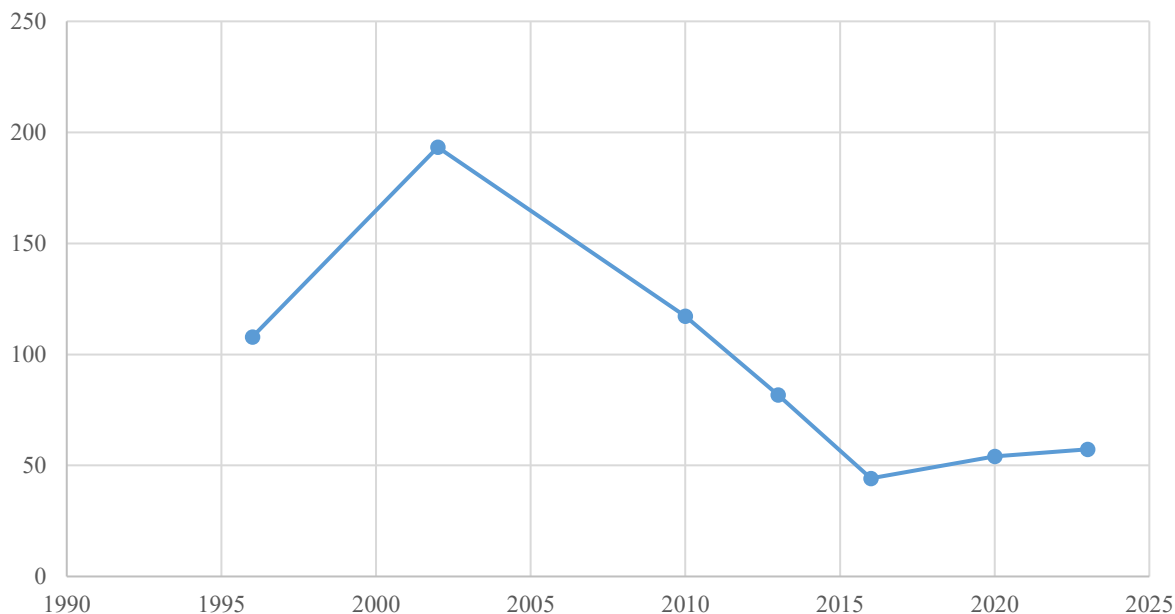
Jedną z nisz produkcji rolnej, w których hodowla kóz cieszy się dużą popularnością, są gospodarstwa agroturystyczne. Według *Raportu na temat podaży turystyki wiejskiej po COVID-19* (Czerniec, 2023) zwierzęta stanowiące atrakcję obiektu turystycznego utrzymywano w mniej niż połowie ankietowanych gospodarstw – 45,7%. Kozy stanowiły piątą pod względem częstości wskazań gatunek i były utrzymywane w niemalże ¼ (24,6%) agroturystyk uczestniczących w badaniu. Obecność kóz w gospodarstwie stwarza możliwość wykorzystania mleka oraz mięsa do produkcji wyrobów wzbogacających ofertę gastronomiczną obiektu.

Jedną z przyczyn wzrostu popularności hodowli kóz w latach 90. był wzrost zainteresowania tzw. zdrową i ekologiczną żywnością, współcześnie jednak liczba zwierząt utrzymywanych w gospodarstwach ekologicznych i w trakcie konwersji jest stosunkowo niewielka. W 2015 roku kozy utrzymywane w gospodarstwach ekologicznych stanowiły 5,85% całego pogłowia tego gatunku w kraju (Łukiewska i Chrobocińska, 2023). Co więcej – liczba kóz utrzymywanych w gospodarstwach ekologicznych zmniejszyła się pomiędzy rokiem 2013 a 2018 – w przypadku kóz matek liczba ta spadła z 2971 do 2433, co stanowi 81,9% wartości wyjściowej (Nachtman, 2021).

Celem niniejszego opracowania jest analiza zmian w strukturze rasowej i liczebności pogłowia kóz znajdujących się pod oceną użytkowości w Polsce w latach 1983–2024. Dane te obrazują zmiany zachodzące jedynie w niewielkim ułamku populacji, jako iż większość kóz w Polsce nie było poddane ocenie. W opracowaniu wykorzystano dane dotyczące liczby zwierząt objętych oceną użytkowości opublikowane przez Centralną Stację Hodowli Zwierząt oraz Polski Związek Owczarski w tym okresie.

Zmiany w liczebności kóz w Polsce i pod oceną użytkowości

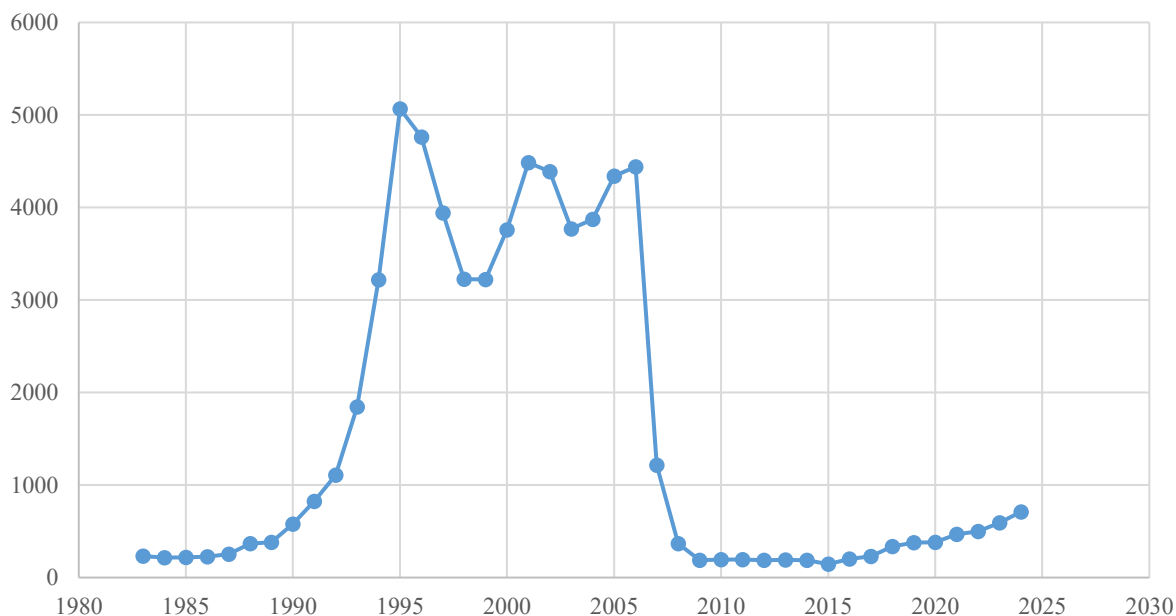
Pogłowiu kóz w Polsce sukcesywnie spada, choć ostatnie lata przyniosły niewielki wzrost liczby utrzymywanych zwierząt. Według danych GUS w 2023 w Polsce było 57,3 tys. kóz, w 2020 – 54, 1 tys., w 2010 – 107,2 tys., w 2002 – 193,3 tys., a w 1996 – 107,8 tys. (ryc. 1).



Ryc. 1. Liczba kóz w Polsce (w tys. sztuk) w wybranych latach

Fig. 1. Number of goats in Poland (in thousands) in selected years

Populacja aktywna, a więc podlegająca ocenie użytkowości, stanowi niewielki promień w populacji ogólnej. Szczyt zainteresowania prowadzeniem oceny użytkowości u kóz przypadł na lata 90. i pierwszą dekadę XXI wieku – w szczytowym pod tym względem roku 1995 ocenie poddano 5068 zwierząt. W połowie lat 00. nastąpił największy spadek ocenianego поголівья – pomiędzy rokiem 2006 a 2007 populacja oceniana zmniejszyła się o 73%. Najmniej zwierząt poddano ocenie w roku 2015 – 145 kóz (ryc. 2).



Ryc. 2. Liczba kóz znajdujących się pod oceną użytkowości

Fig. 2. Number of goats under performance testing

Liczba kóz objętych oceną sukcesywnie rosła aż do roku 1995, po którym nastąpiły pierwsze duże spadki. Niewątpliwie jedną z przyczyn tego zjawiska należy upatrywać w epidemii mlecznej kleszczowego zapalenia mózgu w Busku-Zdroju, która miała miejsce na przełomie maja i czerwca 1995 roku – łącznie 48 osób zostało objętych dochodzeniem epidemiologicznym, a u 15 z nich stwierdzono objawy neuroinfekcji (Matuszczyk i in., 1997). Informację o tym zdarzeniu zaprezentowano w głównym wydaniu programu informacyjnego w jednej z ogólnokrajowych telewizji, co wzbudziło niechęć do konsumpcji mleka koziego, a to przełożyło się na znaczny spadek opłacalności hodowli, likwidację stad i punktów skupu. Zachowane w prasie relacje rolników wskazują, jak drastyczny wpływ na hodowlę w Polsce miało wspomniane wydarzenie i jaki nastrój panował pośród osób związanych z tym gatunkiem: „Hodowlę kóz rozłożyła afera kleszczowa. Wegetuje przetwórstwo mleka koziego w Zawoi. Produkuje mleko konsumpcyjne, twarogi i sery kozie, twarde. Podupadły większe hodowle w Żywieckim na Żarze w Międzybrodziu Żywieckim, w Milówce i w Rajczy” („Wieści z Gmin Żywiecczyzny”, nr 2 z 1997). „Daniel Wierzbinka, lekarz weterynarii, aferę z mlekiem uważa za wyolbrzymioną. – O kleszczach mówi się ostatnio zbyt często – podkreśla. – Wygląda to na chwyt marketingowy zachodnich koncernów, które chcą sprzedać jak najwięcej środków ochronnych” (*Mleko w kanale* – Leszek Obuchowski, „Kronika Beskidzka”, nr 28 z 1995).

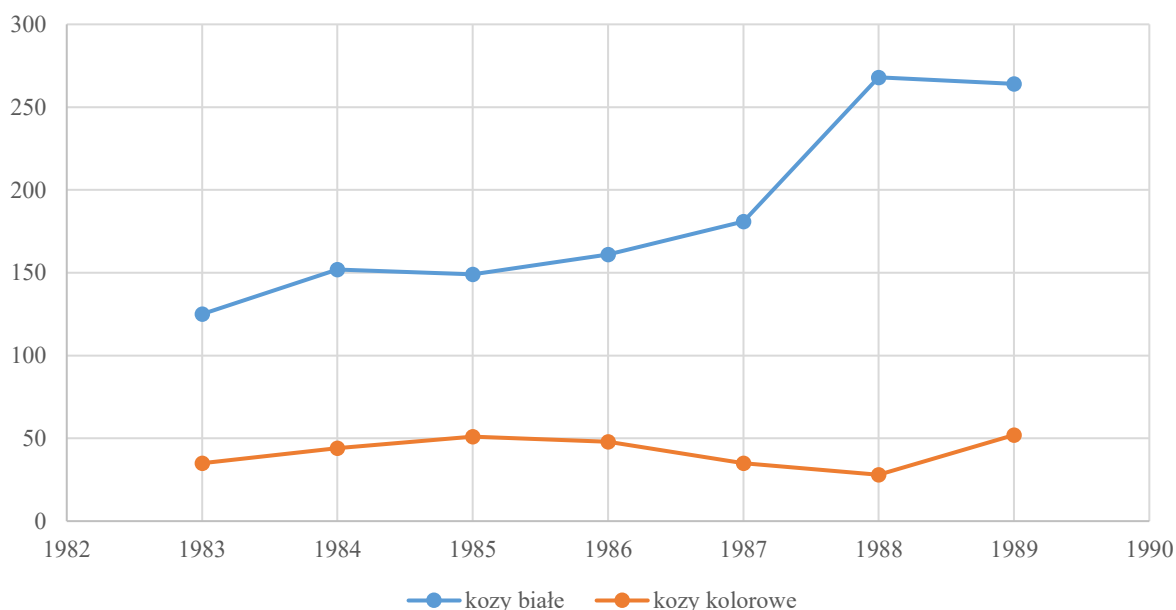
Pomimo pojawiających się w mediach uspokajających, a nierzadko nawet bagatelizujących zagrożenie związane z konsumpcją surowego mleka komunikatów, hodowla kóz w Polsce nie powróciła do stanu sprzed 1995 roku. Problem epidemii mlecznych kleszczowego zapalenia mózgu, aczkolwiek na mniejszą skalę niż w przypadku zdarzenia z Buska-Zdroju, w Polsce wciąż występuje i dalej związany jest przede wszystkim ze spożyciem mleka koziego. Spośród pięciu opisanych w literaturze medycznej przypadków epidemii mlecznych w kraju tylko pierwsza z 1974 roku dotyczyła mleka krowiego, natomiast pozostałe z lat 1995 (woj. kieleckie), 1996 (woj. wrocławskie), 2017 (woj. podlaskie) i 2022 (woj. lubelskie) były związane z konsumpcją mleka koziego (Król i in., 2019; Nagańska i in., 2023). Wyłączając wydarzenia z Buska-Zdroju kolejne epidemie nie były już tak medialnym tematem i ich wpływ na hodowlę można uznać za marginalny.

Kolejny, jeszcze bardziej drastyczny spadek liczebności zwierząt pod oceną miał miejsce po roku 2007. Tutaj jednak mamy do czynienia z problemem natury ekonomicznej, mianowicie ze zniesieniem dopłat bezpośrednich do zwierząt z Funduszu Postępu Biologicznego (Bagnicka i in., 2017).

Od 2015 roku zauważalny jest powolny wzrost populacji aktywnej, jednakże jest on w pewien sposób wymuszony poprzez obowiązek prowadzenia oceny użytkowości w stadach kozy karpackiej objętej Programem Ochrony Zasobów Genetycznych.

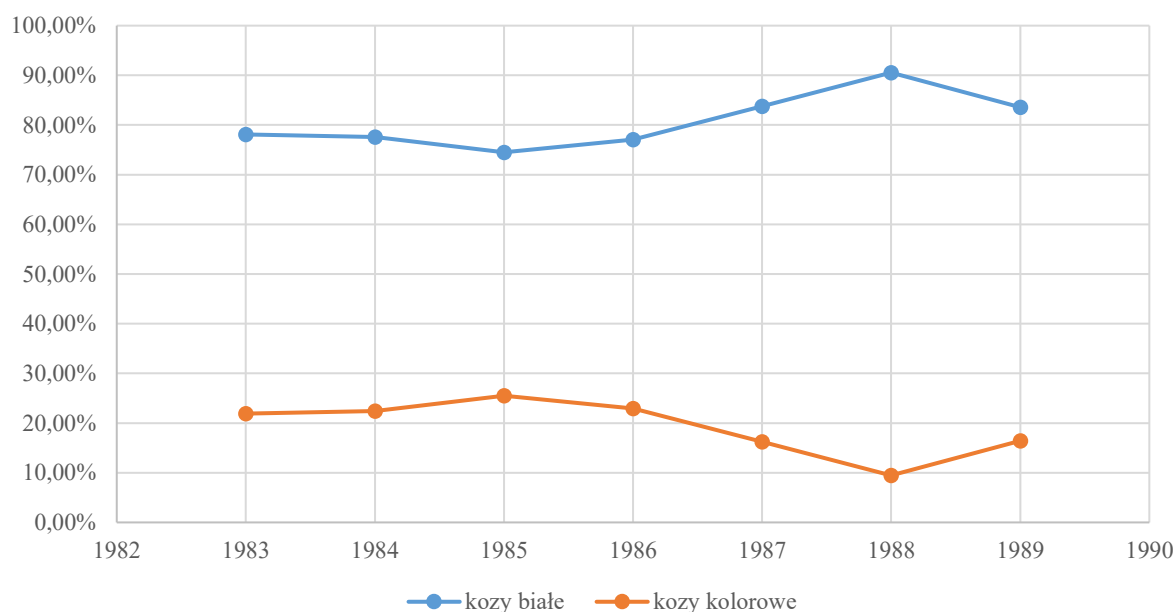
Struktura rasowa

W latach 1983–1989 zwierzęta pod oceną dzielono ze względu na fenotyp na kozy białe i kolorowe. Podział ten dotyczył jedynie zwierząt poddanych użytkowości mlecznej (dane dotyczące wyników rozplodu uwzględniają więcej zwierząt, ale bez określenia ich fenotypu), stąd też te dane wzięto pod uwagę podczas konstruowania poniższych wykresów. W tym okresie zdecydowanie dominowały kozy o białym umaszczeniu – w całym okresie udział tej odmiany przekraczał 70%, a w roku 1988 przekroczył on 90%. W przypadku kóz białych można zauważyć wyraźną tendencję wzrostową (z lekkim spadkiem w roku 1989), natomiast w przypadku kóz kolorowych liczba ocenianych zwierząt tylko dwukrotnie przekroczyła pułap 50 sztuk – w 1985 (51 kóz) i 1989 (52 kozy) (ryc. 3 i 4).



Ryc. 3. Liczba kóz pod oceną użytkowości mlecznej w latach 1983–1989

Fig. 3. Number of goats under milk performance testing in 1983–1989



Ryc. 4. Procentowy udział odmian w populacji poddanej ocenie w latach 1983–1989

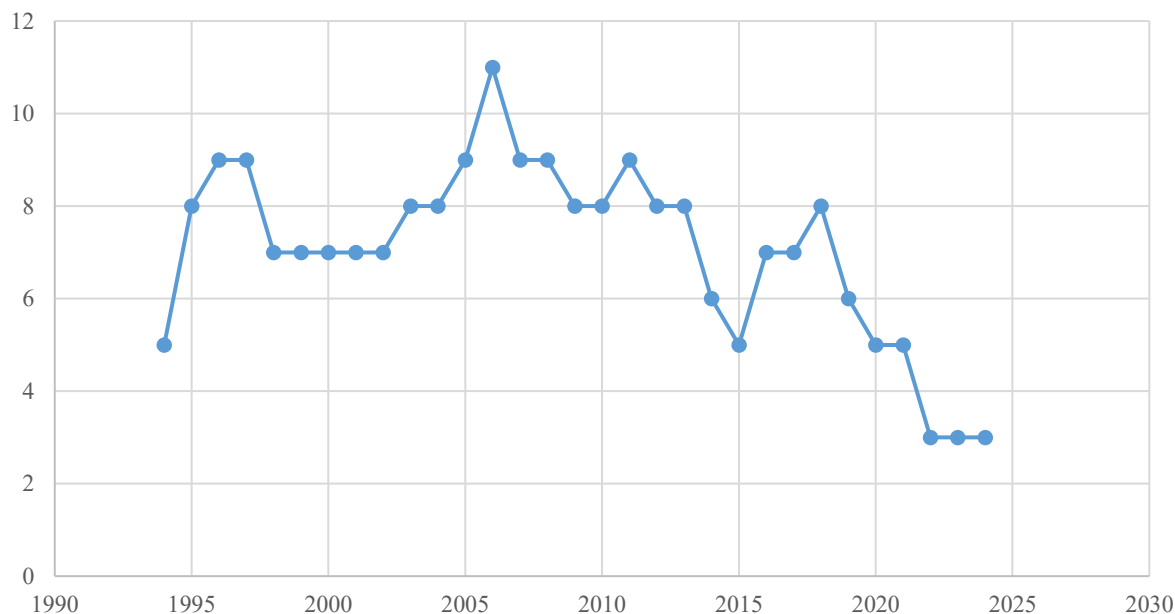
Fig. 4. Percentage of varieties in the population tested in 1983–1989

W latach 1990–1993 zaniechano podziału na odmiany barwne, natomiast od 1994 rozpoczęto podział ocenianych zwierząt według rasy. Od tego momentu ocenę użytkowości rozrodowej, mlecznej lub mięsnej przeprowadzono u przedstawicieli 15 ras i odmian kóz, w tym 4 rodzajów kóz mieszanego pochodzenia oraz 2 rodzajów kóz bezrasowych (podzielonych według kryterium umaszczenia). Najwięcej ras/odmian rasowych oceniono w 2006 – 11 (w tym trzy typy krzyżówek i 2 odmiany kóz bezrasowych), natomiast od 2018 roku nastąpił spadek liczby ras uczestniczących w ocenie. Od 2022 roku ocenę prowadzi się w przypadku zaledwie 3 ras, z czego dwie podlegają ocenie użytkowości mlecznej (anglonubijska i karpaczka), a jedna (burska) – mięsnej (ryc. 5)

W przypadku oceny użytkowości mlecznej jak i rozplodowej w latach 1994–2022 zachowano podział na grupy z uwagi na umaszczenie:

Rasy białe: biała uszlachetniona, saaneńska, karpacka, bezrasowa biała, mieszańce: biała uszlachetniona × burska, biała uszlachetniona × anglonubijska

Rasy barwne: barwna uszlachetniona, alpejska, toggenburska, sandomierska, bezrasowa barwna, anglonubijska, burska, mieszańce: anglonubijska × alpejska, anglonubijska × saaneńska.



Ryc. 5. Liczba ras/odmian kóz ocenianych w latach 1994–2024

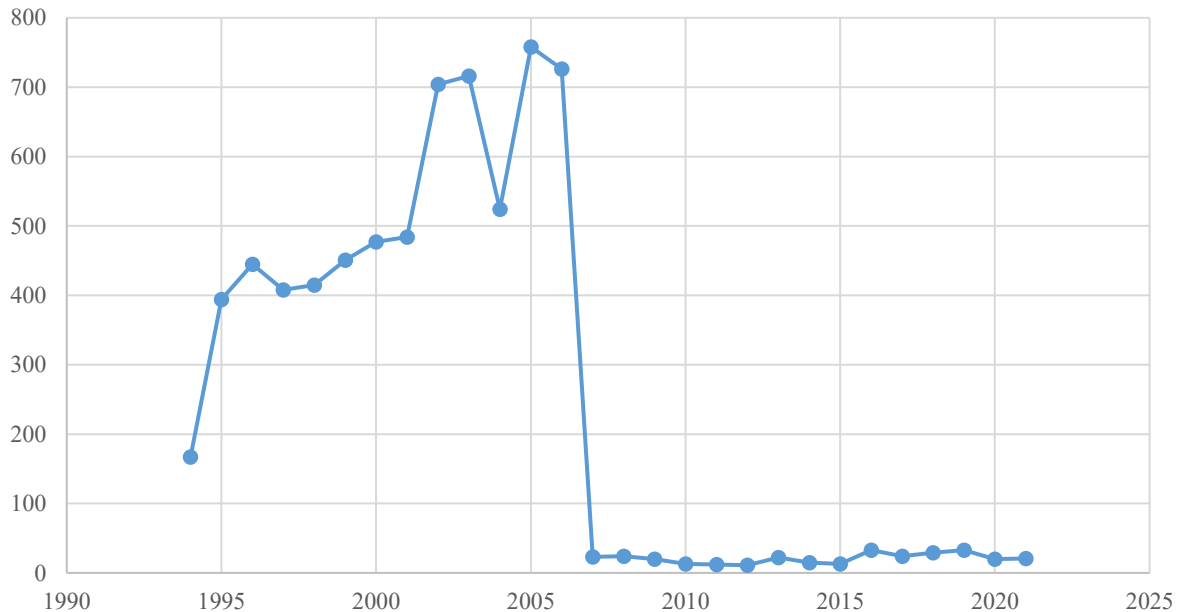
Fig. 5. Number of goat breeds/varieties tested in 1994–2024

Przez pierwsze 13 lat (1994–2007) trwania oceny uwzględniającej przynależność rasową ocenianych zwierząt rasą dominującą była koza biała uszlachetniona, a w roku 2008 – koza barwna uszlachetniona. W latach 2009–2016 pierwsze miejsce pod względem liczby ocenianych zwierząt zajmowały kozy burskie, a od 2017 miejsce te nieprzerwanie piastują kozy karpackie. Żadna z ocenianych ras nie była poddawana ocenie we wszystkich latach prowadzenia oceny, a najdłużej prowadzono ją w przypadku kóz białych i barwnych uszlachetnionych – 24 lata (1994–2018).

Rasy pochodzenia szwajcarskiego i francuskiego

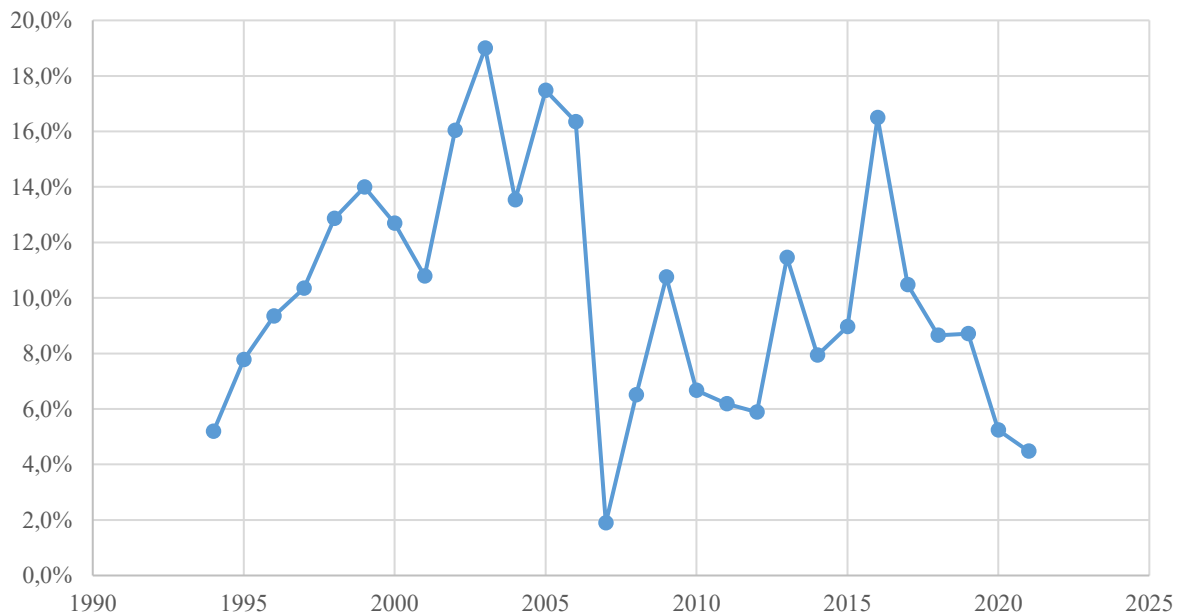
Koza saaneńska powszechnie jest uważana za rasę najlepiej predestynowaną do produkcji mlecznej. Zgodnie z nazwą, wyhodowano ją w dolinie rzeki Sarine (niem. *Saanen*) na terenie szwajcarskiego kantonu Berno. Charakteryzuje się jednolicie białą okrywą, a sporadycznie pojawiające się w miotach osobniki o kolorowej maści stały się podwaliną do utworzenia odmiany *sable saanen*, uznawanej między innymi przez New Zealand Dairy Goat Breeders Association. W obrębie tej rasy występują zarówno osobniki bezrogi, jak i rogate (Porter i in., 2016). Ocenę użytkowości u tej rasy prowadzono w latach 1994–2022. Wyniki użytkowości rozplodowej i mlecznej za rok 2022 zostały opublikowane, jednakże według PZOw w tym roku ani jedno zwierzę tej rasy nie znajdowało się pod oceną, stąd też na wykresach uwzględniono tylko dane za lata 1994–2021. Najwięcej zwierząt poddano ocenie w roku 2005, kiedy to oceniono 758 kóz saaneńskich, natomiast największy udział tej rasy w ocenianym поголовiu miał miejsce w 2003 roku, kiedy stanowiły 19,0% całej ocenianej populacji (716 zwierząt). Gwałtowny spadek populacji ocenianej nastąpił po roku 2005, kiedy to liczba ocenia-

nych zwierząt nigdy nie przekroczyła 50 sztuk (w 2016 roku oceniono 33 zwierzęta), ale z uwagi na niewielką liczbę ocenianych zwierząt procentowy udział tej rasy w pogłowie był stosunkowo wysoki – we wspomnianym 2016 roku wynosił on 16,5% (ryc. 6 i 7).



Ryc. 6. Liczba kóz rasy saaneńskiej pod oceną użytkowości

Fig. 6. Number of Saanen goats under performance testing

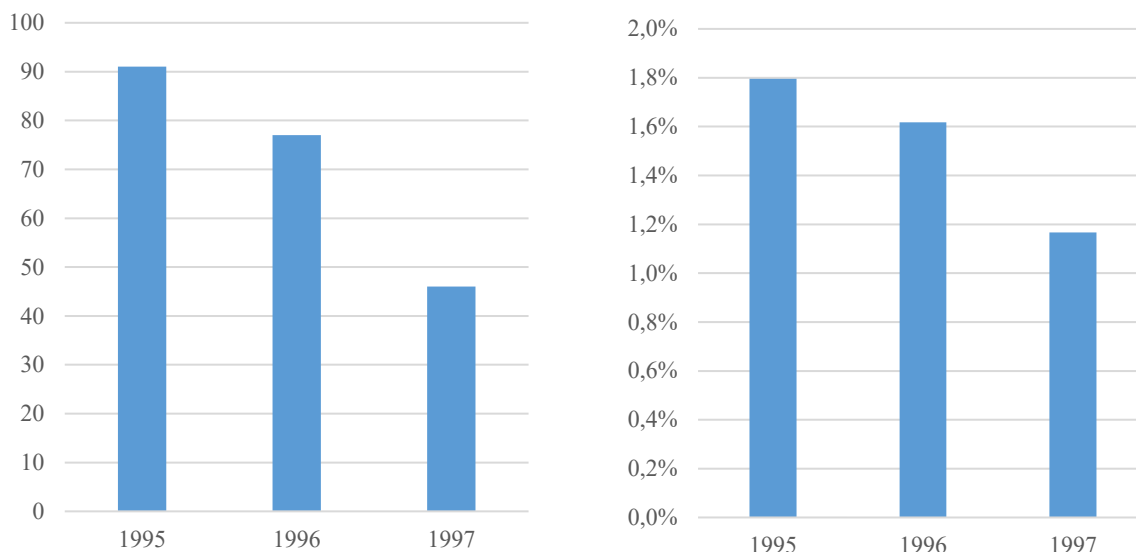


Ryc. 7. Procentowy udział kóz rasy saaneńskiej w populacji ocenianej

Fig. 7. Percentage of Saanen goats in the tested population

Koza toggenburska jest rasą pochodzenia szwajcarskiego o mlecznym kierunku użytkowania. Jest uważana za jedną z najlepszych ras mlecznych – wzorzec szwajcarski podaje, że produkcja mleka powinna wynosić przynajmniej 740 kg przy zawartości tłuszczu 3,56% i białka 2,90% za laktację trwającą 220 dni (Schweizerischer Ziegenzuchtverband, 2022). Kozy toggenburskie zaliczane do ras barwnych z uwagi na ich charakterystyczną maść w różnych odcieniach brązu z białymi oznakami na głowie, uszach, kończynach i ogonie (Porter, 2016). Ocenę użytkowości tej rasy prowadzono w latach 1995–1997, natomiast w roku 1994 40 kóz tej rasy sprowadzonych z Niderlandów było ocenianych łącznie z kozami barwnymi

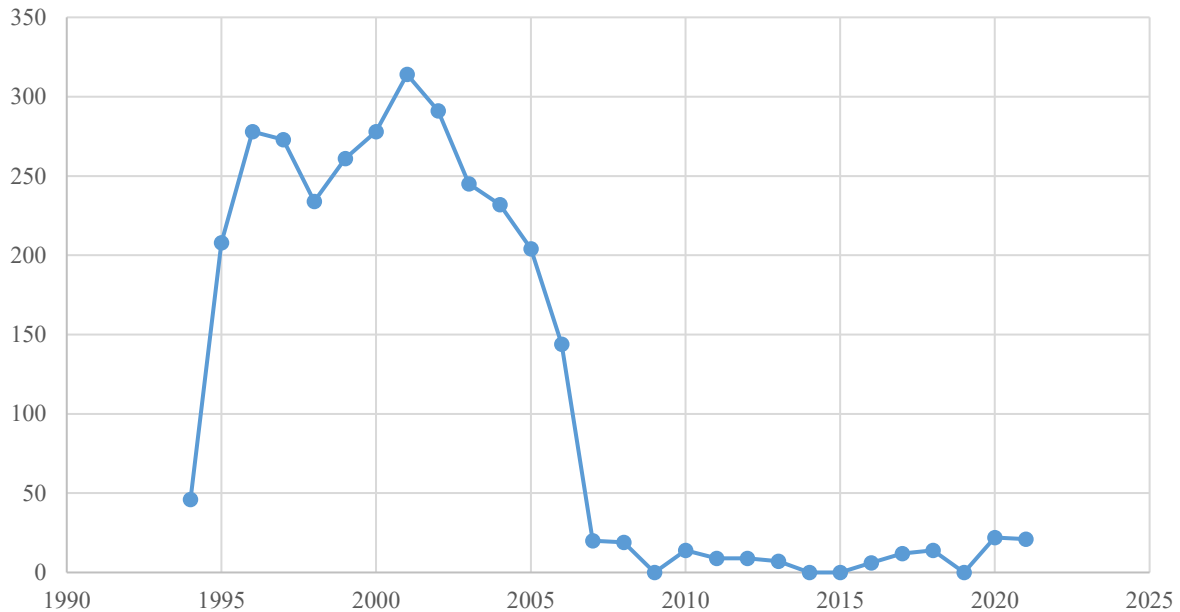
uszlachetnionymi. Udział tej rasy w całej populacji ocenianej nigdy nie przekroczył 2% – w szczytowym roku 1995 pod oceną znajdowało się 91 zwierząt, co stanowiło 1,8% całej populacji pod oceną (ryc. 8).



Ryc. 8. Liczba kóz rasy toggenburskiej pod oceną użytkowości i procentowy udział kóz rasy toggenburskiej w populacji ocenianej

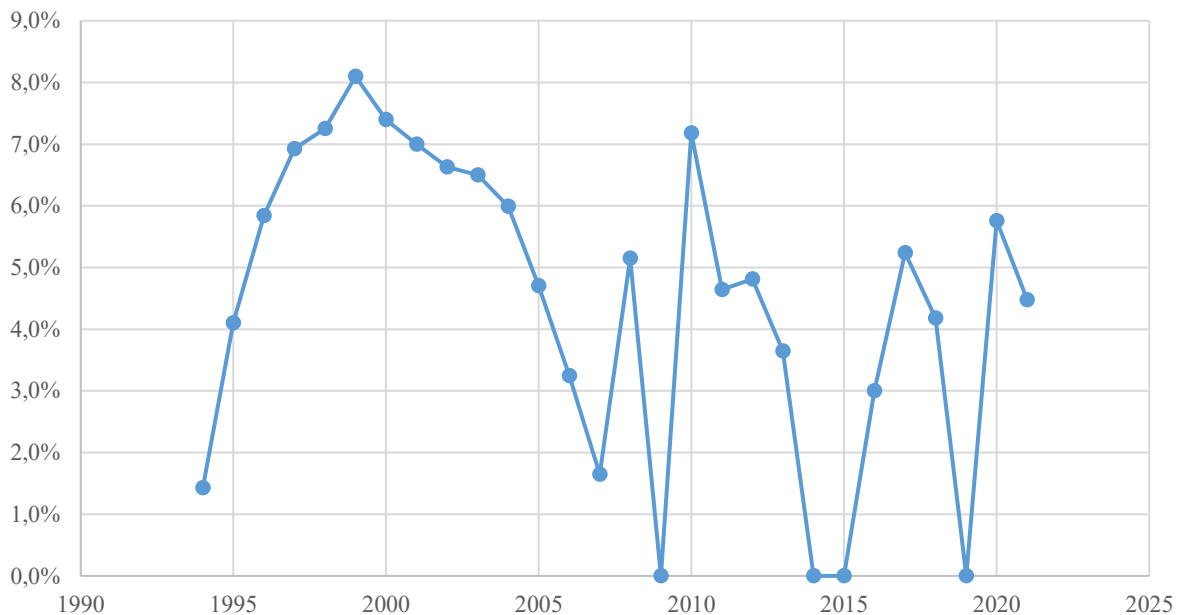
Fig. 8. Number of Toggenburg goats under performance testing and percentage of Toggenburg goats in the tested population

Rodzimym obszarem występowania kóz alpejskich są Alpy Francuskie, niemniej rasy o zbliżonym fenotypie, takie jak szwajcarskie *Gämsfarbige Gebirgsziege*, występują również w innych częściach tego regionu. Najbardziej typowe dla tej rasy jest umaszczenie sarnie (fr. *chamoisée*) – na tle w różnych odcieniach barwy brązowej obecne są czarne oznaki, z czego najbardziej charakterystyczną jest pręga na grzbiecie. Dzięki swoim zaletom, takim jak duża mleczność i wysoka zawartość tłuszczu oraz białka w mleku, cieszą się dużą popularnością wśród hodowców nastawionych na produkcję serów i galanterii mleczarskiej (Simon i Buchenauer, 1993; Porter i in., 2016). Ocenę użytkowości kóz alpejskich prowadzono w latach 1994–2022, jednakże po roku 2006 niejednokrotnie następowały lata, w których ani jedno zwierzę tej rasy nie podlegało ocenie – taka sytuacja miała miejsce w latach 2009, 2014–2015 oraz 2019. Podobnie jak w przypadku kozy saaneńskiej w 2022 roku opublikowano wyniki użytkowości rozplodowej i mlecznej za ten rok dla tej rasy, ale według danych ani jedno stado ani zwierzę nie było objęte oceną użytkowości, dlatego też wykresy uwzględniają dane za lata 1994–2021. Najwięcej zwierząt tej rasy poddano ocenie w roku 2001 – 314 kóz, co stanowiło 7% całej populacji pod oceną, natomiast największy procentowy udział tej rasy w ocenianym pogłowie miał miejsce w 1999, kiedy to kozy alpejskie stanowiły 8,1% ocenianej populacji (261 kóz) (ryc. 9 i 10).



Ryc. 9. Liczba kóz rasy alpejskiej pod oceną użytkowości

Fig. 9. Number of Alpine goats under performance testing



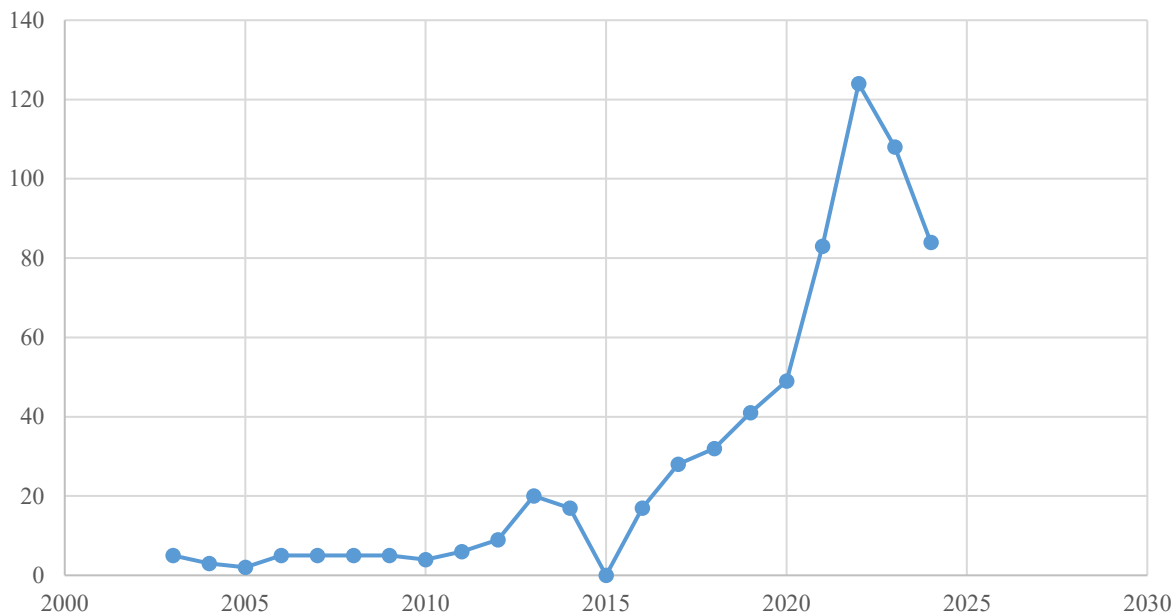
Ryc. 10. Procentowy udział kóz rasy alpejskiej w populacji ocenianej

Fig. 10. Percentage of Alpine goats in the tested population

Inne rasy o użytkowości mlecznej

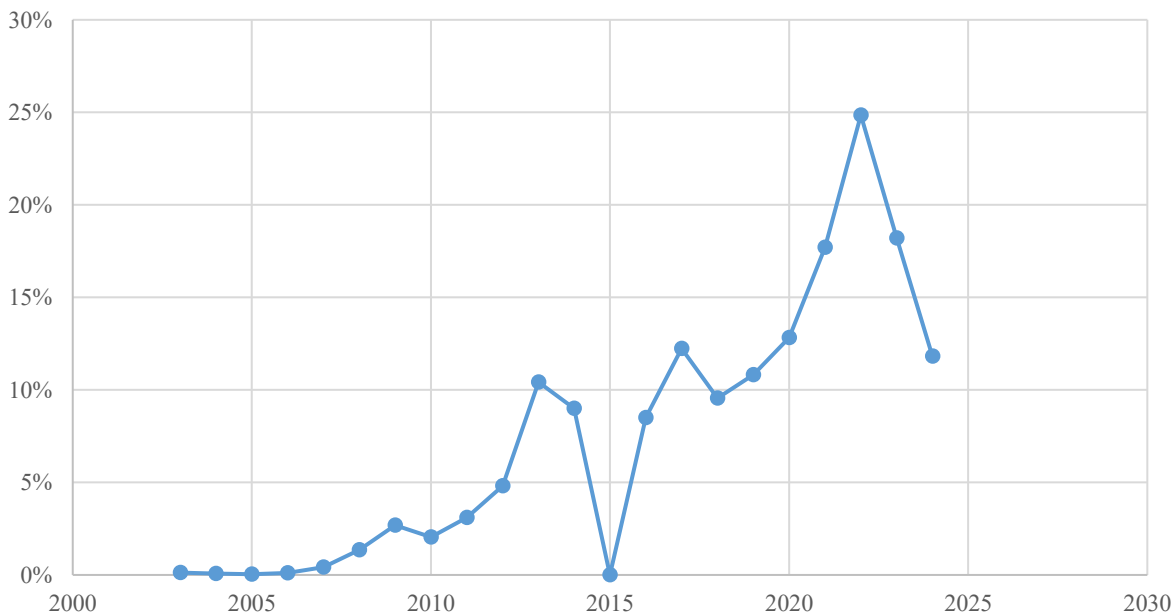
Na tle pozostałych ras utrzymywanych w Polsce kozy anglonubijskie wyróżnia przede wszystkim budowa głowy – rzymski profil i długie, wiszące uszy nadają tej rasie charakterystyczny wygląd. Koza anglonubijska została wytworzona w XIX na bazie natywnych kóz brytyjskich i importowanych kóz pochodzenia indyjskiego i północnoafrykańskiego, z których ważną rolę odegrały egipskie kozy zaraibi i indyjskie jamnapari (Stemmer i in., 2009). Rasę tą cechuje niezwykle zróżnicowane umaszczenie, a do najbardziej spektakularnych form można zaliczyć wzór *moon spots* (okrągłe plamy w kolorze odmiennym niż barwa podstawowa) czy często spotykane przesianie białym włosem na uszach i w okolicy pyska.

Ocenę użytkowości kóz anglonubijskich prowadzi się od roku 2003, jednakże w latach 2005 i 2015 nie poddano ocenie ani jednej przedstawicielki tej rasy. Obok kozy karpackiej rasa ta była jedyną, której populacja w ostatniej dekadzie sukcesywnie rosła, jednakże w latach 2023–2024 nastąpił spadek populacji względem szczytowego dla tej rasy roku 2022, kiedy to oceniono 124 kozy, co stanowiło 24,8% całej ocenianej populacji. Nieprzerwanie od 2018 roku kozy anglonubijskie stanowią ponad 10% populacji pod oceną (ryc. 11 i 12).



Ryc. 11. Liczba kóz rasy anglonubijskiej pod oceną użytkowości

Fig. 11. Number of Anglo-Nubian goats under performance testing



Ryc. 12. Procentowy udział kóz rasy anglonubijskiej w populacji ocenianej

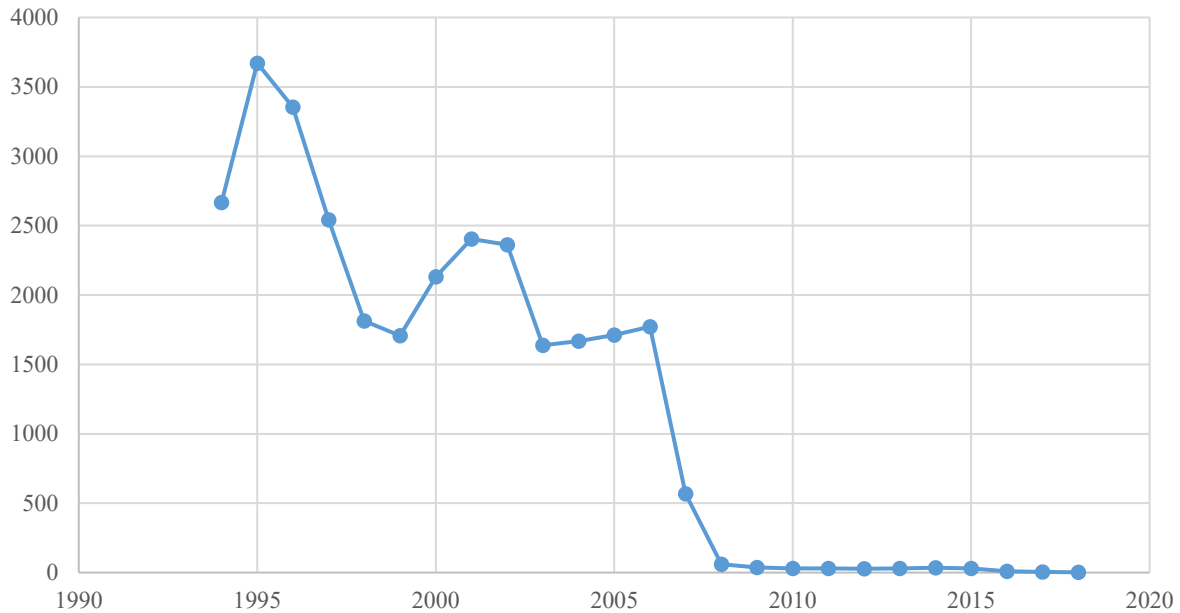
Fig. 12. Percentage of Anglo-Nubian goats in the tested population

Rasy pochodzenia polskiego

Koza biała uszlachetniona uznawana jest za najpowszechniej występującą w Polsce rasę kóz. Wytworzono je na bazie kóz miejscowych, saaneńskich oraz białych szlachetnych kóz z Niemiec i Czechosłowacji. Jest to najbardziej mleczna rasa wytworzona na terenie Polski;

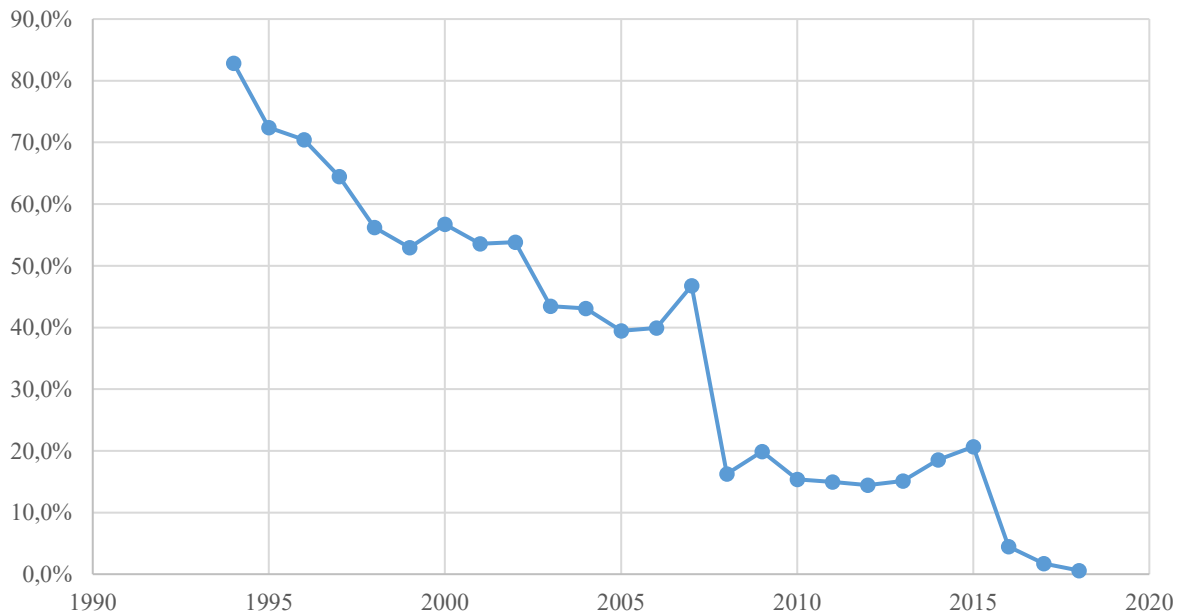
utrzymywana była przede wszystkim na Śląsku i Opolszczyźnie (Tyszka, 1994). Według danych na stronie Polskiego Związku Owczarskiego wraz z rokiem 2020 zaprzestano prowadzenia ksiąg hodowlanych tej rasy.

Kozy białe uszlachetnione oceniano w latach 1994–2018, a w latach 1994–2007 była najliczniej reprezentowaną rasą pod oceną, co więcej – w latach 1994–2002 stanowiła ponad 50% ocenianego pogłowia. W 1994 roku w poczet kóz białych uszlachetnionych włączono również 58 kóz białych holenderskich. Najwięcej kóz znajdowało się pod oceną w roku 1995 – 3671 samic. Procentowy udział tej rasy w populacji systematycznie spadał już od roku 1994 – we wspomnianym roku kozy tej rasy stanowiły 82,9% ocenianej populacji (2667 zwierząt), a w ostatnim roku prowadzenia oceny, tj. w 2018 – zaledwie 0,6% (2 kozy) (ryc. 13 i 14).



Ryc. 13. Liczba kóz rasy białej uszlachetnionej pod oceną użytkowości

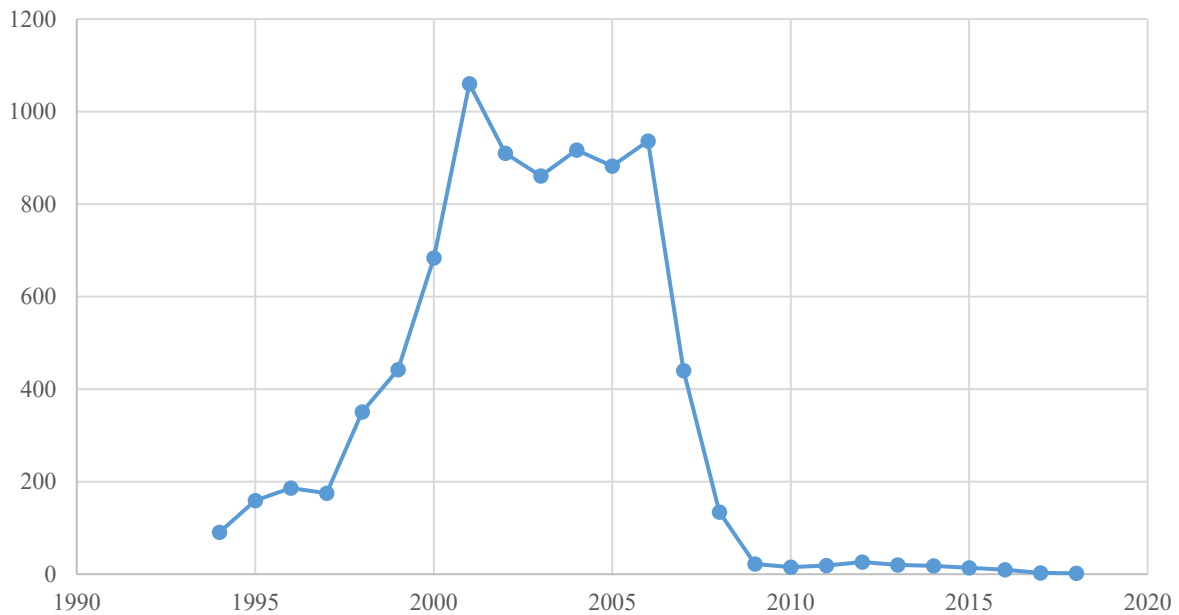
Fig. 13. Number of White Improved goats under performance testing



Ryc. 14. Procentowy udział kóz rasy białej uszlachetnionej w populacji ocenianej

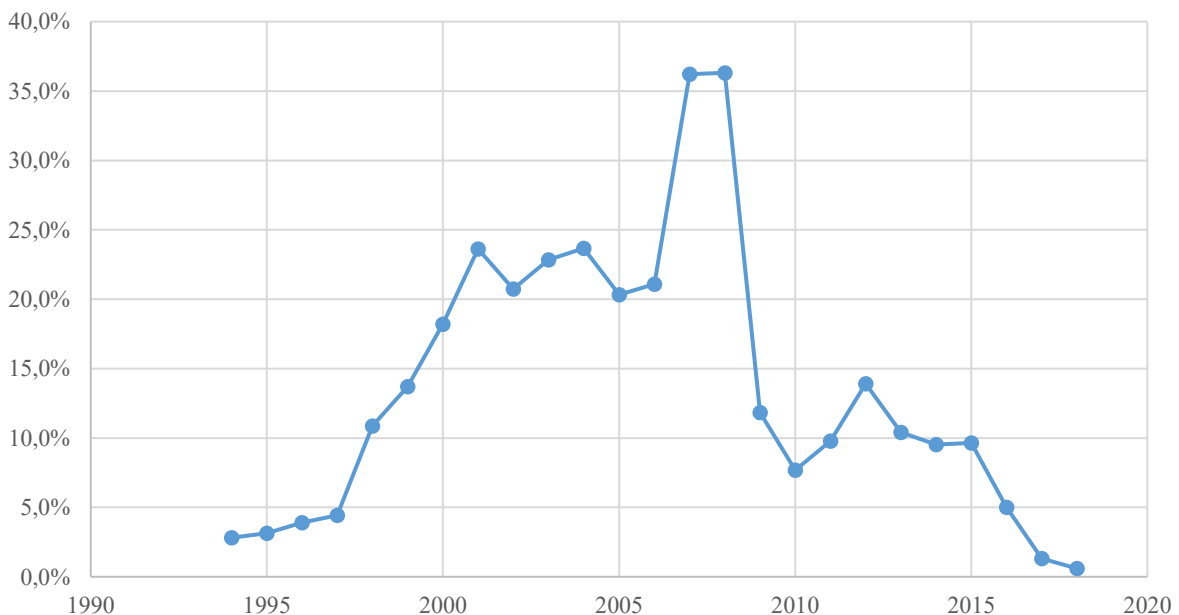
Fig. 14. Percentage of White Improved goats in the tested population

Kozy barwne uszlachetnione wywodzą się od niemieckich kóz barwnych szlachetnych (niem. *Bunte Deutsche Edelziege*) i występowały przede wszystkim na terenie woj. opolskiego. Jest to typowa rasa o użytkowości mlecznej, ale produkująca mniej mleka niż jej biała odpowiedniczka. Umaszczenie tej rasy najczęściej przypomina wzór sarni – brązowe z czarnymi oznakami (Kopański, 1985). Podobnie jak w przypadku kozy białej uszlachetnionej – od 2020 roku księgi hodowlane tej rasy nie są już prowadzone. Ocena użytkowości mlecznej u kóz barwnych uszlachetnionych prowadzona była w latach 1994–2018, a w roku 2008 była to najliczniej reprezentowana rasa pod oceną, stanowiąc 36,3% całego ocenianego pogłowia (134 zwierzęta). Najwięcej przedstawicielek tej rasy poddano ocenie w 2001 roku – 1060 kóz. Liczba kóz pod oceną dynamicznie rosła w latach 1994–2001, następnie przez kolejne 5 lat utrzymywała się na stosunkowo stałym poziomie, by następnie dramatycznie spaść po roku 2006 (ryc. 15 i 16).



Ryc. 15. Liczba kóz rasy barwnej uszlachetnionej pod oceną użytkowości

Fig. 15. Number of Fawn Improved goats under performance testing

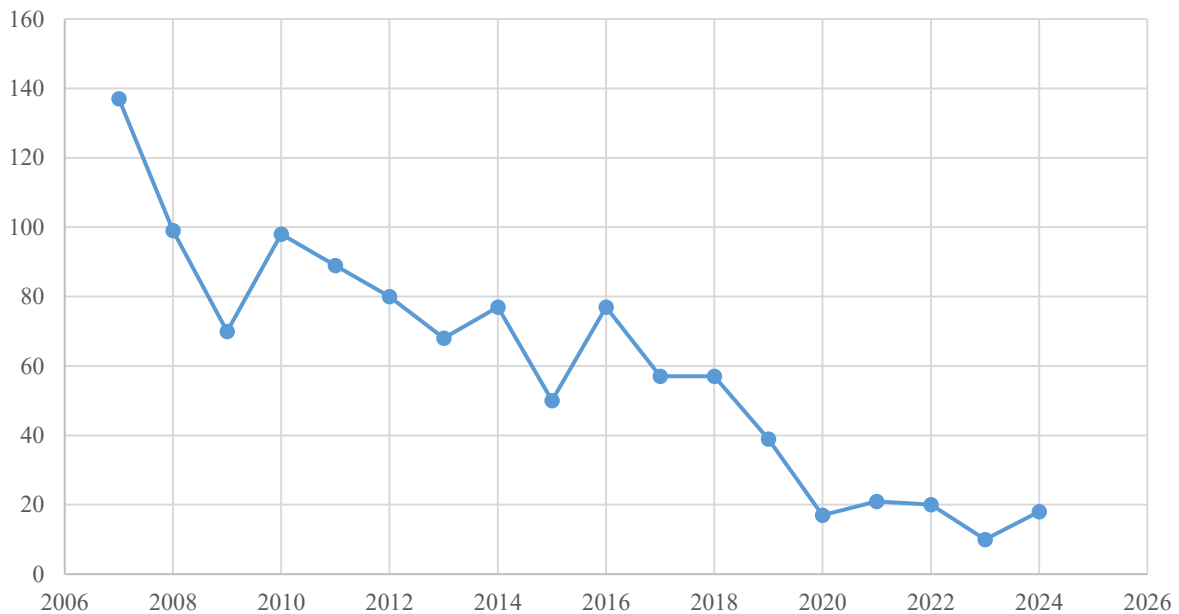


Ryc. 16. Procentowy udział kóz rasy barwnej uszlachetnionej w populacji ocenianej

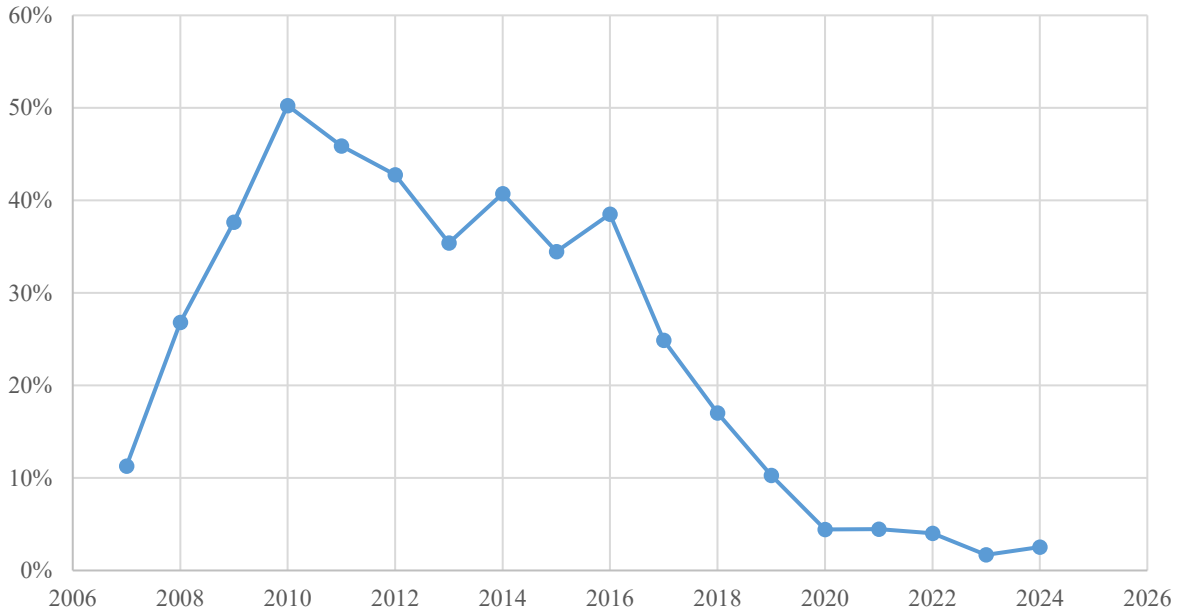
Fig. 16. Percentage of Fawn Improved goats in the tested population

Rasy o użytkowości mięsnej

Kozy burskie wyhodowano w Republice Południowej Afryki, należą one do najpopularniejszych w skali globalnej ras o użytkowości mięsnej. Poza atrybutami typowymi dla rasy mięsnej – mocnym umięśnieniem, krepą budową ciała i zwartym tułowiem osadzonym na stosunkowo krótkich nogach, rasę tę wyróżnia garbonosa głowa i umaszczenie – głowa jest ruda, natomiast reszta ciała i często obecna na czole strzałka są białe (Kawęcka i Pasternak, 2020). Ocenę użytkowości tej rasy prowadzi się od 2007 roku – w tym samym roku po raz pierwszy opublikowano wyniki oceny użytkowości mięsnej. W szczytowym dla tej rasy roku 2007 pod oceną znajdowało się 137 kóz, co stanowiło 11,28% populacji pod oceną. W latach 2009–2016 była to najliczniej reprezentowana rasa pod oceną – w 2010 kozy tej rasy stanowiły 50,3% całej ocenianej populacji, co przekładało się na 98 zwierząt (ryc. 17 i 18).



Ryc. 17. Liczba kóz rasy burskiej pod oceną użytkowości
Fig. 17. Number of Boer goats under performance testing

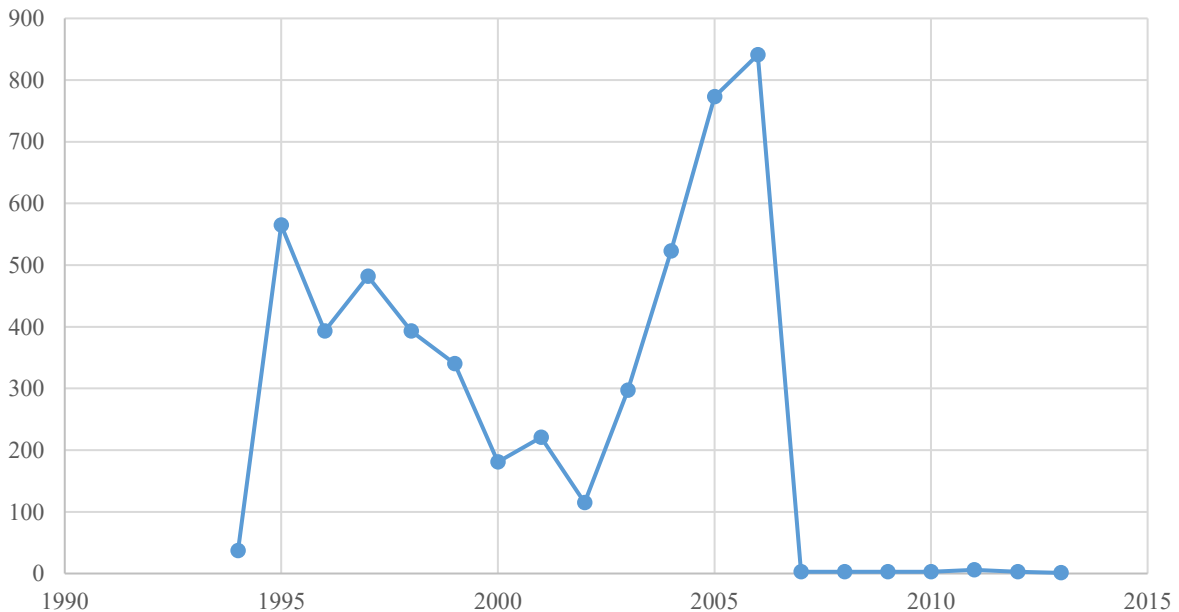


Ryc. 18. Procentowy udział kóz rasy burskiej w populacji ocenianej

Fig. 18. Percentage of Boer goats in the tested population

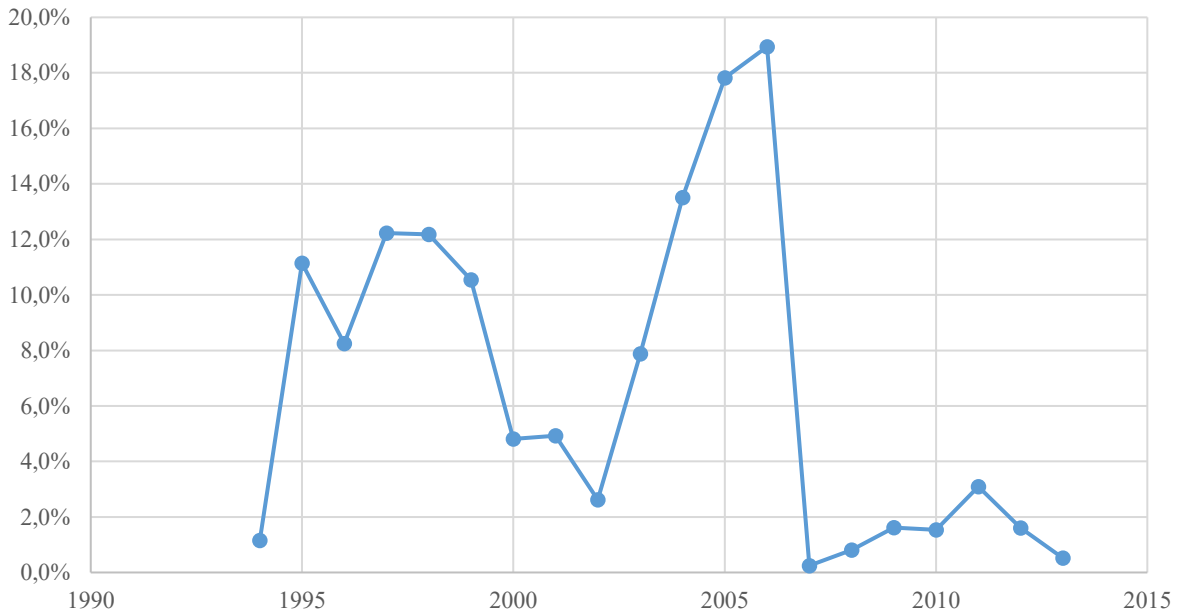
Krzyżówki i kozy o pochodzeniu mieszanym

Kozy bezrasowe dzielono według kryterium fenotypowego na kozy białe oraz barwne. Liczba, jak i udział w ocenianym pogłowie kóz bezrasowych ulegały znacznym fluktuacjom. Po raz pierwszy ocenie poddano je w roku 1994, a po raz ostatni – w roku 2013. Najwięcej zwierząt bezrasowych poddano ocenie w roku 2006, kiedy to oceniono 841 kóz bezrasowych, co stanowiło 18,9% całej populacji, z czego 423 stanowiły kozy maści białej, a 418 – kolorowe (ryc. 19 i 20).



Ryc. 19. Liczba kóz bezrasowych (obie odmiany – biała i barwna) pod oceną użytkowości

Fig. 19. Number of scrub goats (both varieties – white and fawn) under performance testing



Ryc. 20. Procentowy udział kóz bezrasowych (obie odmiany – biała i barwna) w populacji ocenianej

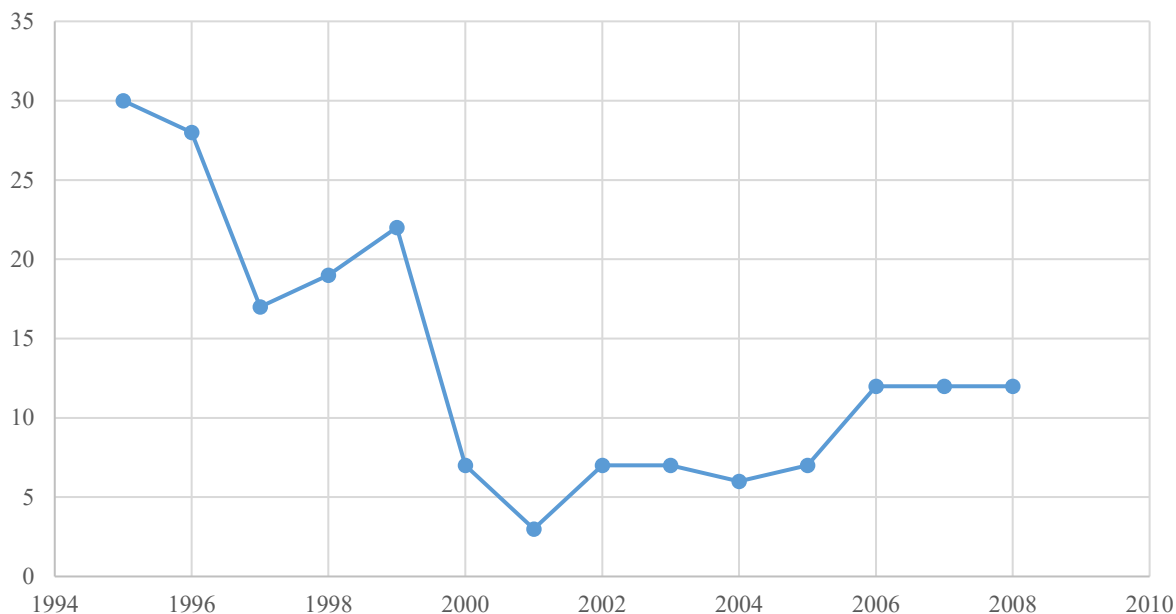
Fig. 20. Percentage of scrub goats (both varieties – white and fawn) in the tested population

Zwierzęta mieszanego pochodzenia należące do czterech grup były poddawane ocenie w latach 1996–2008:

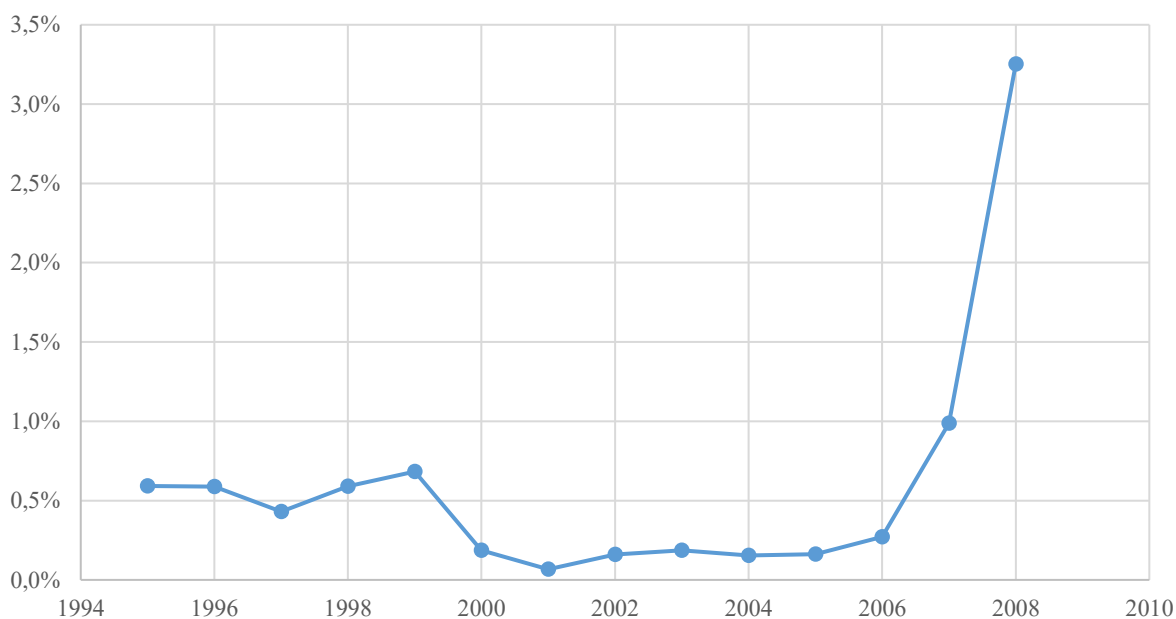
- kozy białe uszlachetnione × anglonubijskie – w latach 1996–1997;
- kozy białe uszlachetnione × burskie – w latach 1996–2008;
- kozy anglonubijskie × saaneńskie – w latach 1995 i 2005–2006;
- kozy anglonubijskie × alpejskie – w roku 2006.

Co ciekawe – mieszance kóz burskich poddawano ocenie wcześniej o ponad dekadę niż czystorasowe kozy burskie, podobna sytuacja miała miejsc w przypadku kóz anglonubijskich, których mieszańce oceniano już w 1995 roku – 8 lat wcześniej niż kozy rasowe. Najdłużej pod oceną znajdowały się krzyżówki kóz białych uszlachetnionych z burskimi – łącznie 12 lat.

Najwięcej kóz mieszanego pochodzenia oceniono w roku 1995 – 30 zwierząt będących mieszańcami rasy anglonubijskiej z saaneńską. Procentowy udział tej grupy w pogłowie nigdy nie przekroczył 3,5% całego ocenianego pogłowie – w szczytowym 2008 roku kozy mieszańce stanowiły 3,3% całej populacji pod oceną (12 zwierząt będących mieszańcami kóz białych uszlachetnionych i burskich) (ryc. 21 i 22).



Ryc. 21. Liczba kóz mieszanego pochodzenia (wszystkie krzyżówki ujęte łącznie) pod oceną użytkowości
Fig. 21. Number of goats of mixed origin (all crossbreeds included) under performance testing



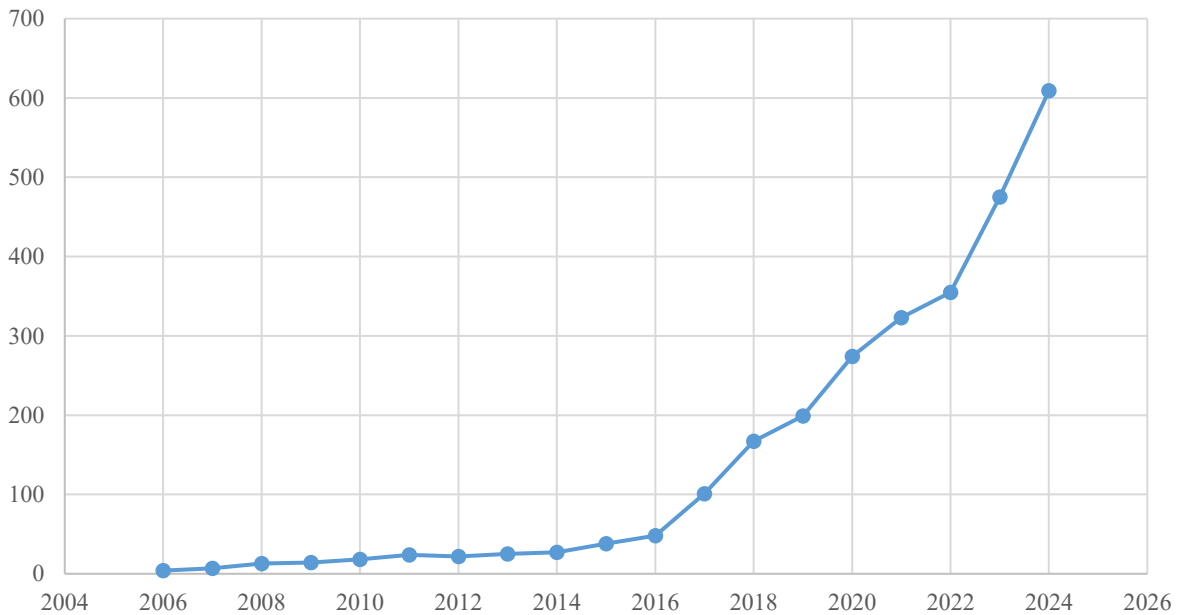
Ryc. 22. Procentowy udział kóz mieszanego pochodzenia (wszystkie krzyżówki ujęte łącznie) w populacji ocenianej
Fig. 22. Percentage of goats of mixed origin (all crossbreeds included) in the tested population

Rodzime rasy objęte Programem Ochrony Zasobów Genetycznych

Koza karpacka była pierwszą z ras rodzimych, wobec której podjęto próbę restytucji, rozpoczętą w roku 2005 i zwróconą w 2015 roku objęciem odtwarzanej rasy Programem Ochrony Zasobów Genetycznych. Jest to prymitywna rasa górską, charakteryzująca się jednolicie białym umaszczeniem, długą okrywą włosową i obecnością rogów u obu płci (Kawęcka, 2023).

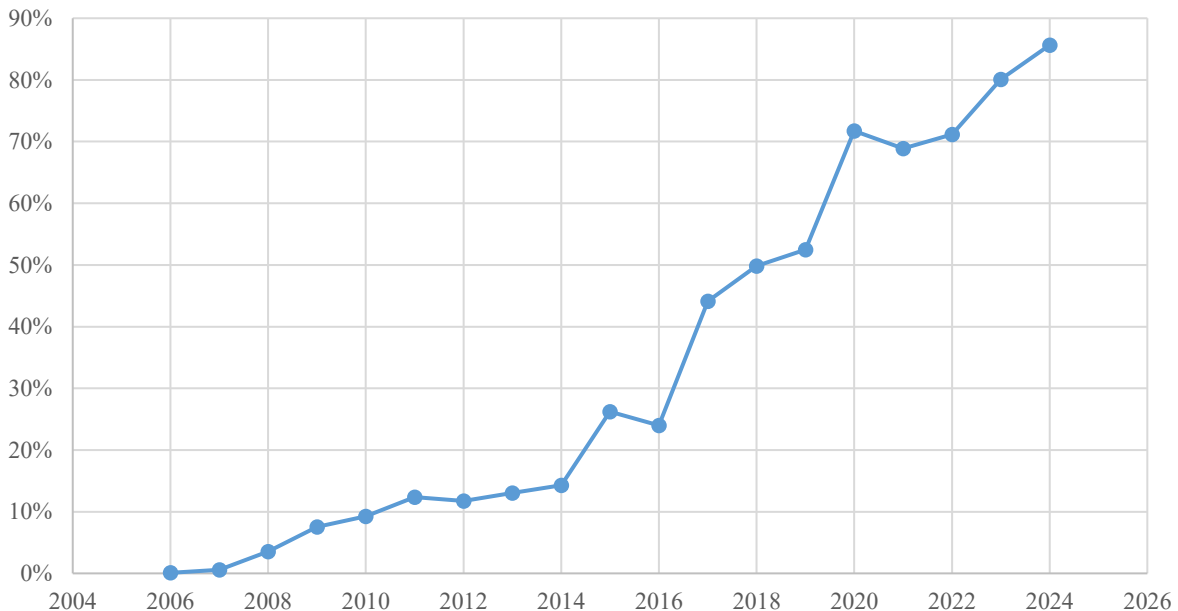
Chęć przystąpienia hodowcy do Programu Ochrony Zasobów Genetycznych obliguje go do prowadzenia kontroli użytkowości w stadzie. Część rozbieżności pomiędzy liczbą kóz uczestniczących w programie a liczbą kóz pod oceną można wyjaśnić pewnym lopsusem pro-

ceduralnym – do 2025 roku, aby przystąpić do Programu Ochrony, hodowca był zobowiązany do posiadania przynajmniej 3 kóz matek, natomiast niektóre regionalne związki hodowców owiec i kóz rozpoczynały przeprowadzanie kontroli w stadach liczących co najmniej 5 kóz. W chwili obecnej, tj. od 2025 roku, sytuacja ta uległa zmianie i hodowca chcący uczestniczyć w Programie musi posiadać co najmniej 5 kóz matek (ryc. 25). W Polsce ocenę użytkowości mlecznej tej rasy prowadzi się od roku 2006, a nieprzerwanie od roku 2017 jest to najliczniej reprezentowana rasa pod oceną. W roku 2024 pod oceną znajdowało się 609 kóz, co stanowiło 85,7% populacji pod oceną. Od roku 2018 kozy karpackie nieprzerwanie stanowią ponad 50% całego pogłowia poddanego ocenie (ryc. 23 i 24).



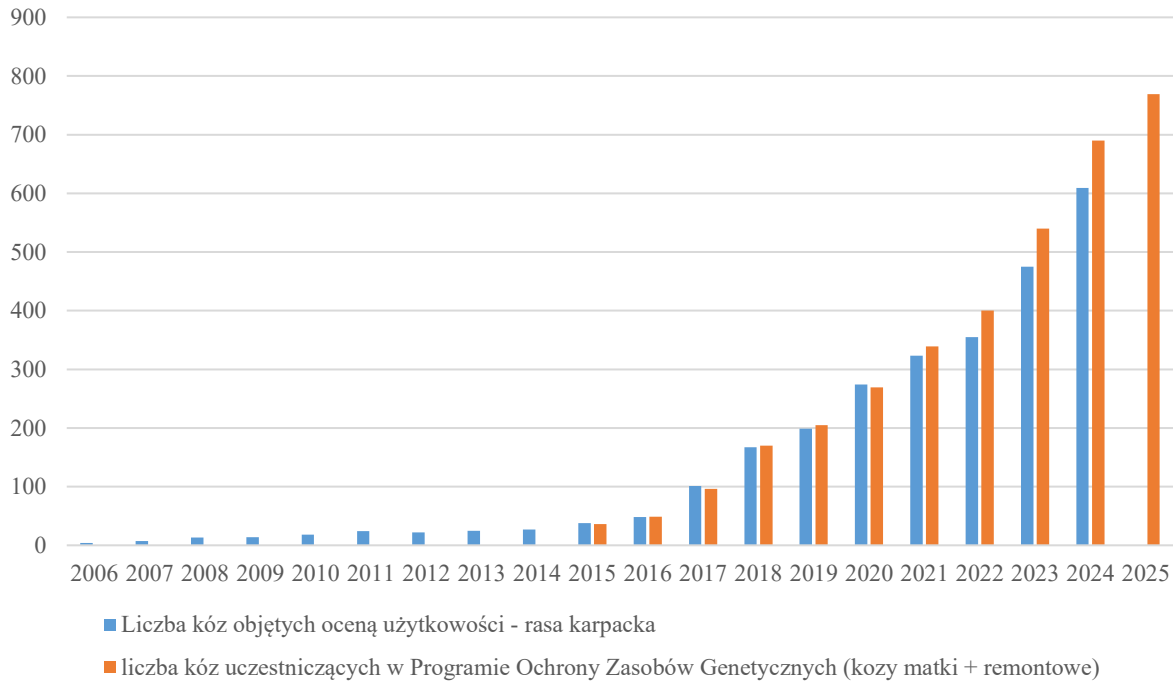
Ryc. 23. Liczba kóz rasy karpackiej pod oceną użytkowości

Fig. 23. Number of Carpathian goats under performance testing



Ryc. 24. Procentowy udział kóz rasy karpackiej w populacji ocenianej

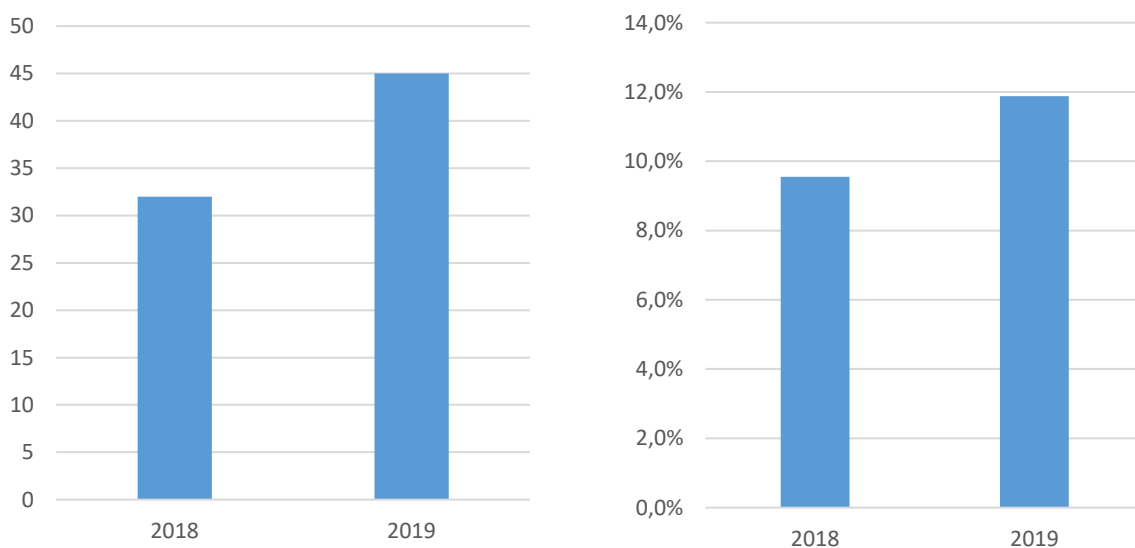
Fig. 24. Percentage of Carpathian goats in the tested population



Ryc. 25. Porównanie liczby kóz rasy karpackiej poddanych ocenie użytkowości mlecznej i uczestniczących w Programie Ochrony Zasobów Genetycznych

Fig. 25. Comparison of the number of Carpathian goats subjected to milk performance testing and participating in the Genetic Resources Conservation Programme

Kozy sandomierskie to jedna z trzech odtwarzanych ras rodzimych kóz w kraju. Charakteryzuje je łaciata, dwu- bądź trójbarwna okrywa, stąd były wliczane w poczet ras barwnych (Szymanowska i in., 2017). Rasa ta jest objęta Programem Ochrony Zasobów Genetycznych od roku 2022, a podmiotem prowadzącym księgi tej rasy oraz kontrolę użytkowości rozplodowej jest Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie. Kontrolę użytkowości mlecznej tej rasy pod egidą PZOw prowadzono w latach 2018–19. W roku 2019 ocenie podlegało 45 kóz, co stanowiło 11,9% całej populacji pod oceną, a w roku poprzednim – 32 kozy, co stanowiło 9,55% populacji pod oceną (ryc. 26).



Ryc. 26. Liczba kóz rasy sandomierskiej pod oceną użytkowości i procentowy udział kóz rasy sandomierskiej w populacji ocenianej

Fig. 26. Number of Sandomierska goats under performance testing and percentage of Sandomierska goats in the tested population

Trzecia z odtwarzanych ras – koza kazimierzowska o charakterystycznej czarnej maści i żółtych oczach – jest rasą, u której prowadzona jest ocena użytkowości rozplodowej i mięsnej, ale w jej przypadku za prowadzenie oceny odpowiedzialny jest podmiot prowadzący księgi tej rasy, tj. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego.

Podsumowanie

Zmiany w strukturze rasowej pogłowia kóz pod oceną, a przede wszystkim liczba zwierząt poddanych ocenie odzwierciedlają trendy i problemy trapiące krajową hodowlę tego gatunku. Pierwsze wyraźne tąpnięcie w liczbie ocenianych zwierząt, a następnie stopniowy wzrost, ukazuje powrót zainteresowania mlekiem kozim i jego przetworami po chwilowym kryzysie związanym z epidemią mleczną, jednakże liczba zwierząt i dynamika wzrostu już nigdy nie wróciła do stanu sprzed 1995 roku. Drastyczny spadek ocenianego pogłowia wraz z wycofaniem dopłat świadczy o potrzebie stymulacji finansowej hodowców, a obecnie obserwowany wzrost również może być motywowany pobudkami finansowymi związanymi z utrzymywaniem przez nich autochtonicznej rasy zagrożonej wyginięciem. Brak tradycji spożywania koziego mięsa powoduje, iż rasy o mięsnym kierunku użytkowania stanowią niewielki odsetek krajowej populacji, a fakt że przez kilka lat to kozy burskie dominowały liczebnością w ocenie, niekoniecznie świadczy o zainteresowaniu produkcją mięsa koziego, lecz o dramatycznie niskiej liczbie zwierząt poddanych ocenie. Szczególnie niepokojące jest całkowite zaprzestanie oceny rodzimych ras o użytkowości mlecznej, tj. kozy białej i barwnej uszlachetnionej, które przez wiele lat dominowały w ocenianym pogłowie, a także zaprzestanie prowadzenia ksiąg tych ras przez PZOw. Niepokojem napawa również zanik stad ras mlecznych zagranicznego pochodzenia, takich jak kozy saaneńskie czy alpejskie, które mogły być z powodzeniem wykorzystane do doskonalenia pogłowia krajowego.

Piśmiennictwo

- Bagnicka E., Sikora J., Kaba J., Łukasiewicz M., Gruszecki T. (2017). Aktualne problemy hodowli kóz mlecznych w Polsce. *Wiad. Zoot.*, 55(2): 61–76.
- Bojanowski S. (1909). *Koza domowa i jej wychów*. Druk. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Czerniec W. (2023). Raport na temat podaży turystyki wiejskiej po pandemii COVID-19. Ministerstwo Sportu i Turystyki.
- Kawęcka A. (2023). Znaczenie rodzimych ras kóz dla zachowania bioróżnorodności, rozwoju rynku żywności wysokiej jakości i zwiększenia opłacalności produkcji – przykład restytucji hodowli kozy karpackiej w Polsce. *Rocz. Nauk. Zoot.*, 50(2): 149–158; <https://doi.org/10.58146/FAN6-TS24>
- Kawęcka A., Pasternak M. (2020). Kozy burskie w Polsce – analiza stanu hodowli i charakterystyka wybranych parametrów użytkowości w ciągu ostatniej dekady. *Rocz. Nauk. Zoot.*, 47(2): 225–234.
- Kawęcka A., Sikora J. (2019). Jakość serów z mleka kóz karpackich. *Wiad. Zoot.*, LVII(3): 43–48.
- Kopański R. (1985). *Chów kóz*. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne.
- Krf W. (1947). Z instytucji i zrzeszeń – Nieco aktualnej statystyki zwierzęcej. *Prz. Hod.*, 15(5): 180–183.
- Król M.E., Borawski B., Nowicka-Ciełuszecka A., Tarasiuk J., Zajkowska J. (2019). Outbreak of alimentary tick-borne encephalitis in Podlaskie voivodeship, Poland. *Prz. Epid.*, 73(2): 239–248; <https://doi.org/10.32394/pe.73.01>

- Łukiewska K., Chrobocińska K. (2023). Wybrane czynniki roślinnej i zwierzęcej ekologicznej produkcji rolniczej w Unii Europejskiej. *Wież i Rolnictwo*, 4(201): 7–28; <https://doi.org/10.53098/wir.2023.4.201/01>
- Matuszczyk I., Tarnowska H., Żabicka J., Gut W. (1997). Ognisko epidemii mlecznej kleszczowego zapalenia mózgu w województwie kieleckim. *Prz. Epid.*, 51(4): 381–388.
- Nachtman G. (2021). Rolnictwo ekologiczne w Polsce wobec działań na rzecz jego rozwoju. *Wiad. Stat. The Polish Statistician*, 66(7): 24–43; <https://doi.org/10.5604/01.3001.0015.0352>
- Nagańska A., Garbacz-Łagoźna E., Kowalski J., Cholewińska-Szymańska G., Chylak-Nowosielska A., Antosiewicz M., Szymański R. (2023). The thick-borne encephalitis caused by alimentary transmission – case series report. *Prz. Epid.*, 77(1): 41–52; <https://doi.org/10.32394/pe.77.04>
- Niedziółka R. (2009). Porównanie wartości rzeźnej i jakości mięsa koziołków i tryczków. Wydawnictwo Akademii Podlaskiej.
- Porter V., Alderson L., Hall S., Sponenberg D.P. (2016). *Mason's World Encyclopedia of Livestock Breeds and Breeding: 2 volume pack*. CABI Publishing.
- Pulina G., Milán M.J., Lavín M.P., Theodoridis A., Morin E., Capote J., Thomas D.L., Francesconi A.H.D., Caja G. (2018). Invited review: Current production trends, farm structures, and economics of the dairy sheep and goat sectors. *J. Dairy Sci.*, 101(8): 6715–6729; <https://doi.org/10.3168/jds.2017-14015>
- Schweizerischer Ziegenzuchtverband – Rassenstandard Toggenburgerziege, 2022.
- Siedlecka M. (red.) (1899). *Rozmaitości – Krowa ubogich. Przodownica – Pismo Dla Kobiet Wiejskich*, 1(1[okazowy]).
- Simon D.L., Buchenauer D. (Eds). (1993). Genetic diversity of European livestock breeds: Results of monitoring animal genetic resources by the EAAP Working Group on Animal Genetic Resources. Brill | Wageningen Academic. <https://doi.org/10.1163/9789004684546>
- Sprawozdanie Śląskiej Izby Rolniczej w Katowicach za rok 1930/1931.
- Stemmer A., Siegmund-Schultze M., Gall C., Valle Zárate A. (2009). Development and worldwide distribution of the Anglo Nubian goat. *Trop. Subtrop. Agroecosystems*, 11(1): 185–188.
- Szymanowska A., Gruszecki T., Junkuszew A., Kołodziej Z., Mirosław M. (2017). Koza san-domierska – Próba restytucji. *Wiad. Zoot.*, 55(2): 3–8.
- Tyszką Z.J. (1994). *Kozy. Poradnik chowu*. Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, 157 pp.
- Zuba-Ciszewska M., Kowalska A., Brodziak A., Manning L. (2023). Organic milk production sector in Poland: Driving the potential to meet future market, societal and environmental challenges. *Sustainability*, 15(13): 9903; <https://doi.org/10.3390/su15139903>

Zatwierdzono do druku: 30 III 2026

CHANGES IN THE BREED STRUCTURE AND NUMBER OF GOATS UNDER PERFORMANCE TESTING IN POLAND IN THE YEARS 1983–2024

Iga Peist, Anna Miksza-Cybulska, Aldona Kawęcka

SUMMARY

The aim of the study was to analyse changes in the breed structure and number of goats under performance testing in Poland in the years 1983–2024. The study was based on data published by the Central Animal Breeding Station and the Polish Sheep Breeders Association. The analysis showed that the number of goats in Poland, as well as the active population subject to

performance testing, fluctuated significantly during the study period, reflecting the changing economic and organizational conditions of breeding in Poland. Interest in conducting assessments peaked in the first half of the 1990s, and sharp declines in the number of animals tested occurred after 1995 and after 2007, with the abolition of subsidies from the Biological Progress Fund. During the period analysed, there was significant variability in the breed structure of the evaluated population, from the dominance of white and fawn improved goats in the 1990s to a marked increase in the share of the Carpathian breed in the last decade. Currently, performance testing is carried out primarily on Carpathian goats covered by the Genetic Resources Conservation Programme, which testifies to the growing importance of biodiversity conservation and financial support in shaping the breeding of this species in Poland.

Keywords: breeding, goats, performance testing, breed structure, native breeds